Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KU R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Poniedziałek 18 października 1937 r. | Nr. 287

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydza

do przedstawicieli samorządu woj. Kieleckiego

W ub. sobotę, jak donieśliśmy wczoraj po uroczystościach, związanych z poświęceniem sztandaru legionowego pułku artylerii w Kielcach o godzinie 16.30 w sali portretowej Urzędu wojewódzkiego odbyło się uroczyste posiedzenie Rady wojewódzkiej, na którym przedstawiciele samorządów woj. Kieleckiego złożyli na ręce p. Marsz. Śmigłego-Rydza dyplomy honorowego obywatelstwa. Po przemówieniach p. wojewody dr. Dziadosza, inż. Berbeckiego z Dąbrowy i prezydenta Sosnowca p. Kaczkowskiego, prezydenta Zawiercia p. Kowalskiego i in. zabrał głos p. Marsz. Śmigły-Rydz, wygłaszając do zgromadzonych przedstawicieli samorządu województwa Kieleckiego następujące przemówienie:

„Szanowni panowie, jeśliby ktoś chciał twierdzić, że żołnierz, który ma pewien okres czasu wojennego za sobą, który ma sporo przeżyć wojennych — ma serce surowe, twarde, nie zdolne do wzruszeń, to napewno ja swoją osobą tu między wami, w tej pięknej sali — dawnej kwaterze naszego wodza, twórcy Polski, naszego dowódcy, tak umiłowanego przez nas wszystkich, przez cały naród — to napewno ja w tej chwili jestem żywym tego twierdzeniem — mam pewną ilość bojowych przejść — nie tylko triumfów,

a jednak nie jestem tak zahartowany, aby bez wzruszenia przyjąć tę wyjątkową manifestację, manifestację serc waszych, która do mnie w tej chwili została zwrócona.

Jeden z panów powiedział, że ja wam jestem bliski. Ta dzisiejsza uroczystość sprawia mi osobistą radość. Ale proszę mi wierzyć, że o wiele większą wartość ma dla mnie nie z tego powodu, że mnie właśnie spotyka. Oto cieszę się wielce, że jednak może być w Polsce pewna okazja, kiedy, jak jeden z panów powiedział, dużo serc polskich może uderzać w ten sam rytm, kiedy dużo dusz polskich może zapomnieć o tym o czym należy zapomnieć, pamiętać natomiast o tym, o czem należy pamiętać. Jeśli mam ten dzień wpisać do stanu mej służby, gdzie tu i ówdzie wpisany jest dzień, którego nie mam powodu się wstydzić, to muszę stwierdzić, że każdy z tych dni był wywalczony ciężko.

Dzisiejszy zaś dzień przypadł mi w udziale bez walki. Serdecznie za niego dziękuję.

Moi panowie. Znam Polskę dość dawno, bo przyszło mi pracować i bić się dla niej. Nie wątpię, że i wy mnie znacie dosyć dawno, spodziewam się więc, że jako współobywatele nawzajem nie zawiedziemy się na sobie.

Dodam jeszcze pewną reminiscencję historyczną. Ten dzisiejszy jesienny dzień — tak piękny, tak świetnie ozłocony polskim słońcem ma dla mnie wyjątkową wymowę. Jest on jakgdyby owiany tchnieniem dziejów, bo oto dziś przed południem

wraz z liczną rzeszą społeczeństwa wraz z wojskiem, oddałem hołd wielkiemu wodzowi Stefanowi Czarnieckiemu,

temu wodzowi, który nieugięty, nie wypuszczając szabli z rąk, mimo wielkich niepowodzeń w jednej z najgorszych epok historii Polski, potrafił nie zwątpić potrafił wierzyć, potrafił twardo iść drogą swego obowiązku, a gdy okoliczności go uginały jak stal odginał się, lecz złamać się nie dał. Stamtąd przyjechałem tu do waszego pięknego grodu, który był pierwszym objektem wojennym Marszałka Piłsudskiego, pierwszym przedmiotem do zdobycia w wojnie, ale nietylko zdobycie miasta było jego celem. Przez wzięcie Kielc, Marszałek chciał zdobyć serce Polski i mimo że tak długo trwały boje, mimo że Kielce przechodziły z rąk do rąk, mimo że trzeba było wielu lat ciężkich zmagań, aby zdobyć serce narodu polskiego, jednak stało się to.

I oto polskie wolne Kielce mogły po wojnie tylokrotnie uczcić zdobywcę ich, zdobywcę polskich serc.

Od tej garstki zetlałych prochów hetmana polskiego w Czarncy, choć są to nikłe prochy, bije potężny dziejowy głos, ten sam głos, który bije od murów waszego grodu. W tym głosie jest nauka —

nauka, jak należy pojmować miłość ojczyzny, jak należy twardo, nieustępliwie iść drogą obowiązku i drogą sumienia.

Jeszcze raz za dzisiejszy dzień panom dziękuję".

Po przemówieniu p. Marszałka orkiestra odegrała hymn państwowy, po czym wśród niemilknących owacyj p. Marszałek odjechał z gmachu województwa.

W godzinach wieczornych, w salonach gmachu WF. i PW. odbył się raut wydany przez wojewodę kieleckiego dr. Dziadosza. Raut zaszczycił swoją obecnością p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Obecnych było około 800 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa ziemi Kieleckiej.

Przed zwołaniem

SESJI SEJMOWEJ

WARSZAWA, 17.10. (tel. wł.) Marszałek Car zwołał na wtorek, dnia 19 bm. zebranie przedstawicieli wszystkich grup parlamentarnych, celem omówienia techniki prac najbliższej sesji sejmowej.

Zjazd delegatów

SEKCJI ROBOTNICZEJ O. Z. N.

WARSZAWA, 17.10. (tel. wł.) W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów Sekcji Robotniczej Obozu Zjednoczenia Narodowego z całego kraju. Na zjazd przybyło ponad 50 delegatów. Po zagajeniu zjazdu przez posła Tomaszkiewicza zabrał głos **płk. Kowalewski, szef sztabu OZN.**

Oświadczył on, że jako wychowanek robotniczej Łodzi związany jest mocno z życiem robotników i podkreślił, że **zagadnienia robotnicze zajmują jedno z czołowych miejsc w pracach OZN.**

Po referacie p. posła Tomaszkiewicza oraz p. Hoppego, który z ramienia organizacji miejskiej OZN. mówił o uwzględnieniu zagadnień robotniczych w organizacji politycznej miast, oraz po referacie p. Rzenczykowskiego na temat prasy i propagandy — delegaci złożyli sprawozdanie z działalności poszczególnych komórek robotniczych — O. Z. N.

Promocja P. Prezydenta R.P.

na doktora h.c. SGGW.

WARSZAWA, 17.10. W sobotę Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego obchodziła uroczyście święto 30-lecia swego istnienia. Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, które odprawił ks. biskup Szlagowski. Po nabożeństwie odbyło się złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie udała się delegacja do Wawrzyszewa pod Warszawą, gdzie złożyła wieniec na grobie śp. prof. Michała Oczapowskiego, wielce zasłużonego uczonego i pedagoga. Kulminacyjnym punktem uroczystości była wielka akademia jubileuszowa, **połączona z uroczystym aktem promocji p. Prezydenta R.P. prof. Mościckiego na doktora nauk rolniczych** H. C. P. Prezydenta R.P., niedysponowanego, reprezentował na akademii p. min. WR. i OP. prof. Świętosławski.

O godz. 17 na Zamku królewskim odbyło się uroczyste wręczenie P. Prezydentowi R.P. prof. Mościckiemu dyplomu doktora nauk rolniczych honoris causa. Akt wręczenia dyplomu odbył się w obecności p. min. Świętosławskiego i senatu S.G.G.W. Uzasadnienie promocji odczytał rektor prof. Miklaszewski, po czym wręczył dyplom P. Prezydentowi. Pan Prezydent R.P. odpowiadając zaznaczył, iż **odznaczenie to spotyka go nie jako Prezydenta R. P. lecz osobiście** i dlatego trudno mu znaleźć formę, by za nie podziękować i zapewnić, jak wysoko ceni sobie ten zaszczyt.

OMP. przyłączyła się do deklaracji

Harcerstwa, Strzelca i Zw. Młodej Wsi

WARSZAWA, 17.10. (tel. wł.) Organizacja Młodzieży Pracującej, na której czele stoi płk. Jur-Gorzechowski, złożyła ostatnio oświadczenie, w którym oznajmia, że deklaruje zgodność swych poglądów i dążeń z deklaracją **ogłoszoną 15 bm. wspólnie przez Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki i Centralny Związek Młodej Wsi oraz przyłącza się do akcji porozumiewawczej, podjętej przez te organizacje.**

W oświadczeniu swoim stwierdza dalej Organizacja Młodzieży Pracującej, że deklarację tę przyjmuje **za najważniejszą płaszczyznę dla pracy ideowowychowawczej młodego pokolenia polskiego w kierunku wzmożenia mocy i potęgi Polski.**

Z oświadczenia wynika, że opóźnienie w złożeniu podpisu Organizacji Młodzieży Pracującej pod deklaracją z 15 bm. spowodowane zostało jedynie nieobecnością w Warszawie prezesa Zarządu Głównego O. M.P., płk. Jur-Gorzechowskiego.

Odcięcie 40 tys. Japończyków

przez wojska chińskie

PEKIN, 17.10. Rządowe wojska chińskie łącznic z 8 armią otoczyły dywizję japońską w północno-zachodniej części prowincji Szansi pomiędzy Ping-Hing-Kuan. W ten sposób odcięto 40.000 Japończyków w tym słynną 5-tą dywizję dowodzoną przez gen. Ikagaki.

Oficerowie rezerwy

NA JASNEJ GÓRZE

CZĘSTOCHOWA, 17.10. (tel. wł.) Dzisiaj odbył się w Częstochowie organizacyjny zjazd delegatów Zw. oficerów rez. z całej Polski.

Uczestnicy zjazdu udali się w południe na Jasną Górę, gdzie wysłuchali uroczystej mszy św. oraz złożyli wotum przed ołtarzem Królowej Korony Polskiej.

Wotum przedstawia ryngraf Matki Boskiej Częstochowskiej na tle Orła Białego ze znakiem organizacyjnym — Związku oficerów rezerwy.

Po nabożeństwie odbyło się w sali Rady miejskiej posiedzenie zarządu głównego Związku oficerów rez.

W pielgrzymce na Jasną Górę wzięło udział kilkuset delegatów.

Tezy programowe

MŁODYCH LEKARZY

W ub. sobotę, jak donieśliśmy odbyła się w Poznaniu konferencja Młodych Lekarzy. Na konferencji tej zasadniczy referat o unarodowieniu medycyny polskiej wygłosił **dr. Kubacki** z Sosnowca.

W wyniku konferencji **uchwalono tezy programowe.**

Obszerniejsze sprawozdanie z konferencji, zamieścimy, z braku miejsca, w następnym numerze.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rozgrywki piłkarskie w Zagłębiu

Debiut Brygady — Pierwsza porażka Solvayu

Wczoraj rozegrano w Zagłębiu cały szereg spotkań o mistrzostwo Ligi okręgowej, klasy A i B. W Częstochowie duże zainteresowanie wzbudził start w lidze okręgowej tamtejszej „Brygady" w meczu z sosnowiecką Unią. W klasie A sensacją była porażka leadera tabeli Solvayu z Zagłębianką.

BRYGADA — UNIA 5:3 (2:1)

Bramki dla Unii zdobyli: Geisler, Cieślik i Miernik po jednej.

Gra była prowadzona w szybkim tempie, przy czym więcej z gry miała Unia, której atak często zagrażał bramce częstochowian, jednak doskonała gra reprezentacyjnego bramkarza Polski, Krzyka, uchroniła Brygadę od porażki.

ZAGŁĘBIE — BRYNICA 5:0 (3:0)

Brynica poniosła w Dąbrowie wysoką porażkę z osłabionym Zagłębiem. Bramki zdobyli: Bogdanow i Skubek po 2 oraz Sieradzan 1.

CKS — WARTA 4:0 (2:0)

Czeladzcy piłkarze pokonali gładko zawierćką Wartę 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Dyrda i Socha po dwie.

MISTRZOSTWA KLASY A

AKS — Cynkownia 2:2 (2:0)

AKS na własnym boisku w Niwce po ładnej grze zremisował z Cynkownią. Obie bramki dla AKS zdobył Stasio, a dla Cynkowni: Karch i prawy łącznik.

Sosnowiec — Orzeł 3:0 walkower

Drużyna Orła spóźniła się na mecz 25 minut, wobec czego sędzia Małecki odgwizdał walkower W spotkaniu towarzyskim Orzeł wygrał z Sosnowcem 2:1. Gra stała na zadawalającym poziomie.

Czarni — Zew 2:2

Mecz został przerwany na 10 minut przed końcem gry z powodu zapadających ciemności.

Zagłębianka — Solvay 3:1 (2:0)

Solvay sprawił swoim sympatykom niemiłą niespodziankę, przegrywając z Zagłębianką, która objęła tym samym prowadzenie w tabeli.

Płomień — Hakoach 3:1 (2:0)

MISTRZOSTWA KLASY B

Z. S. Niwka — Zagłębie II 2:1

Saturn — Victoria 3:1

Dąbrowa — Sarmacja II 7:1

Sosnowiec II — Orzeł II 3:0 walkower.

Garbarnia spada z ligi

Najsłabsze zespoły wygrywają

Niedzielne rozgrywki ligowe rozstrzygnęły najnieprzyjemniejszą część mistrzostw, a mianowicie, kto opuści szeregi ekstraklasy piłkarskiej Polski. Los ten dotknął drużynę krakowskiej Garbarni. Mimo zwycięstwa na własnym terenie i to zwycięstwa wcale wysokiego, krakowianie opuszczają szeregi Ligi.

W tym samym czasie, kiedy Garbarnia wywalczyła zwycięstwo nad Warszawianką, we Lwowie Pogoń pokonała Cracovię, a w Łodzi ŁKS Wisłę. Tak Pogoń, jak i ŁKS należały obok Garbarni do kandydatów na spadek. Trzeba przyznać, że najsłabszym zespołem tej trójki była właśnie Garbarnia.

Wyniki wczorajszych meczów są następujące:

Garbarnia — Warszawianka 5:2 (1:0)
Pogoń — Cracovia 2:0 (1:0)
ŁKS — Wisła 2:0 (1:0)

TABELA LIGI PAŃSTWOWEJ

Klub	gier	pkt	st. br.
Cracovia	17	24:10	39:14
AKS Chorzów	16	24:8	35:16
Ruch	17	23:11	45.14
Warta	15	18:14	31:33
Wisła	16	17:15	21:20
ŁKS	17	16:18	36:32
Warszawianka	17	16:18	30:43
Pogoń	16	15:17	23:23
Garbarnia	18	15:21	28:23
Dąb	18	0:36	0:54

Mecz Śmigły -- Unia zweryfikowany

Zarzuty „Brygady" będą rozpatrzone

Na posiedzeniu Wydz. Gier i Dyscypliny PZPN rozpatrywano pismo Brygady (Częstochowa), która domagała się unieważnienia meczu Śmigły — Unia w Wilnie (8:1 dla Śmigłego) o wejście do Ligi, twierdząc, że drużyna Unii **celowo przegrała to spotkanie** w tak wysokim stosunku, by umożliwić Śmigłemu (a nie Brygadzie) wejście do Ligi. Wywody swe poparła Brygada licznymi dokumentami, m. in. zeznaniami gracza Unii **Kobojka**, który twierdził, że kierownik drużyny Unii, p. Moniak, **namawiał graczy Unii do „podłożenia się" Śmigłemu.**

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN **zdecydował na razie zweryfikować zawody według wyniku na boisku**, — stwierdzając, tym samym, że do Ligi **wchodzą Polonia i Śmigły**, ale uchwalono jednocześnie sprawę zarzutów Brygady rozpatrzeć raz jeszcze na następnym swym posiedzeniu 22 bm., na które wezwano również przedstawiciela Brygady dla uzasadnienia zarzutów.

KRONIKA SPORTOWA

MAGISTRAT — SKARBOWCY 5:3

W Dąbrowie odbył się wczoraj mecz piłkarski między urzędnikami Magistratu i Urzędu skarbowego. Wygrał Magistrat 5:3.

REKORD GĄSSOWSKIEGO POBITY

W ramach zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych przez KPW Pomorzanin w Toruniu, znany lekkoatleta pomorski Grzegorz Dunecki zaatakował rekord Polski na 300 m., należący do Gąssowskiego. Atak zakończył się pełnym sukcesem, gdyż Dunecki uzyskał świetny czas 35.7 sek. Wynik ten jest o 0.3 sek. lepszy od dawnego rekordu Polski.

PROPONUJĄ NAM ORGANIZACJĘ LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW EUROPY

Podczas ostatniego pobytu polskich lekkoatletów w Budapeszcie, kierownictwo drużyny polskiej otrzymało od prezydium komitetu europejskiego międzynarodowej Federacji lekkoatletycznej propozycję urządzenia lekkoatletycznych mistrzostw Europy na jesieni roku przyszłego w Polsce. Mistrzostwa te ma wprawdzie organizować Związek francuski 3—4 września 1938 r. w Paryżu, ale nosi się on z zamiarem zrezygnowania z urządzenia tych zawodów

JAROSZ PRZYJEŻDŻA DO KRAJU WRAZ Z JĘDRZEJOWSKĄ

Wraz z Jędrzejowską przybędzie na polskim transatlantyku m-s „Piłsudski" w dniu 23 bm. do Gdyni świetny pięściarz polsko-amerykański, Teddy Jarosz. Był on mistrzem Ameryki w roku 1934 w wadze średniej ,a obecnie stoi na czwartym miejscu w tej kategorii. Jarosz jest b. popularny w Ameryce i nosi przydomek „Polish Panther" (polska pantera).

Jarosz urodził się w Ameryce, w Pitsburgu 24 czerwca 1910 roku. Rodzice jego, pochodzący z powiatu jarosławskiego, wyemigrowali już w r. 1904. Jarosz posiada 5 braci i 2 siostry. Po śmierci ojca w roku 1926 Jarosz musiał porzucić studia i pracował w fabryce stali. W roku 1929 rozpoczął uprawianie boksu i po kilku sukcesach jako amator przerzucił się do obozu zawodowców.

Jarosz przyjeżdża do Polski wraz z matką. Będzie to jego pierwszy przyjazd do ojczyzny.

POLSKA DRUŻYNA HOKEJOWA ZGŁOSZONA DO MISTRZOSTW ŚWIATA

Zarząd Polskiego Związku hokeja lodowego zadecydował na swym ostatnim posiedzeniu zgłosić drużynę polską do mistrzostw świata które odbędą się w lutym w Pradze.

WARSZAWA — HELSINGFORS 11:5

Na inauguracji sezonu bokserskiego w stolicy rozegrany został w niedzielę mecz międzynarodwy pomiędzy Warszawą i reprezentacją Helsingforsu. Drużyna finlandzka pokonana została w stosunku 11:5.

AKS — POLONIA 5:2 (2:1)

Drużyna ligowa AKS-u chorzowskiego wykorzystując wolną niedzielę, zagrała w stolicy, przeciwko mistrzowi klasy A Polonii warszawskiej, pokonując ją w wysokim stosunku 5:2. Bramki dla AKS zdobyli: Piątek i Pytel po 2, Wostal 1, dla poknanych Kisieliński i Kula.

RUCH — DĄB 8:2 (6:0)

KPW POZNAŃ MISTRZEM POLSKI W SZCZYPIORNIAKU

We Lwowie został wczoraj rozegrany finałowy mecz szczypiorniaka o mistrzostwo Polski między KPW Poznań i katowicką Pogonią. Wygrało zasłużenie KPW w stosunku 3:1 (2:1) zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski na rok 1937.

Ł. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

65)

— Znajdziemy inne wyjście — oświadczył Barker bez przekonania.

— Tylko ja go nie widzę. Bez gotówki nie może pan nic zacząć, panie kapitanie. A tymczasem czas tracimy nadaremno. — Odetchnął głęboko. — Niech się pan kapitan nie gniewa, tylko ja sobie miarkuję, że przyjdzie nam wyjechać z Warszawy.

— Dokąd?

— No, niby do Tyronnel Hall. Na drogę starczy pieniędzy. A w domu pan kapitan delikatnie przemówi do jaśnie pani matki...

Barker nachmurzył się.

— Na to nie potrzebuję rozmawiać z matką. Wystarczy pójść do sąsiedniego pokoju do doktora Turnera i powiedzieć, że opuszczam Warszawę, a będę miał tyle pieniędzy, ile będę chciał. Radziś mi tak zrobić, John?

Hałas się skrzywił, ze wściekłością podrapał się w głowę. Było widocznym, że stacza ze sobą silną walkę wewnętrzną.

— Nie! — powiedział wreszcie stanowczym głosem. — Ale co teraz będzie, panie kapitanie?

— Istnieje jeszcze wiele innych sposobów.

Hałas stał w miejscu i czekał na dalszy ciąg rozmowy, lecz kapitan umilkł. Zasalutował i wyszedł cicho z pokoju.

Barker pozostał sam. Nie trzeba było nadrabiać miną, mógł spojrzeć prosto w oczy rzeczywistości. Znalazł się w sytuacji bez wyjścia i bez nadziei na wyjście. Zdołałby odrzucić od siebie zniechęcenie, nie poddał się rozpaczy, ale był tak dalece wyczerpany i znużony bezowocną pogonią za pieniądzem, że zupełnie stracił ochotę do dalszej walki. W porównaniu ze straszliwym zmęczeniem śmierć była jak cudowne wyzwolenie, ratujące honor i wolność. Nagle urwały się te myśli i wypłynął z pamięci werset biblijny, który mu powiedział dziś doktór Turner: „Nie będą zabici synowie za ojce..." Tak. Swoją śmiercią nie ma prawa obciążyć ojca, którego kocha i dlatego poszukuje.

Odezwał się telefon. Barker ujął słuchawkę i poznał głos panny Henryki Woydyńskiej, która go zawiadamiała, że znalazła, według jej przypuszczenia, odpowiednie mieszkanie; zapytywała przy tym, czy nie zechce go obejrzeć. Odpowiedział, że, niestety, dzisiejszy wieczór ma zajęty, więc prosi o odłożenie tej sprawy do jutra. Porozumieją się telefonicznie.

— Doskonale. Jutro po południu czekam na pana.

—Dziękuję, panno Henryko. Przyjdę.

— Jak się pan czuje, panie kapitanie?

— Wyśmienicie, proszę pani.

— Przyjemnie mi to usłyszeć, A więc do jutra.

Powiesił słuchawkę i poczuł niezwykły dopływ energii. W oczach panny Woydyńskiej nie chciał uchodzić za pokonanego. Poza tym, angażując ją na posadę sekretarki, wziął na siebie moralne zobowiązanie, od którego nie wypadało się uchylać. Postąpił trochę nieroztropnie. Panna Woydyńska nie mogła zrozumieć, dlaczego człowiek, który przy pierwszym spotkaniu uczynił jej wcale niedwuznaczną propozycję, później odgrodził się od niej zimną obojętnością, paraliżując najlżejsze próby zbliżenia. Barker nie mógł zapomnieć swej obcesowości, wstydził się jej i stała, może nieco wyolbrzymiona świadomość winy odgrywała rolę hamulca w ich wzajemnych stosunkach. Należycie ocenił inteligencję dziewczyny i obawiał się jej ironii.

Świadomie uznawał w niej wysoką kulturę duchową, podświadomie ulegał jej wpływom sugestywnym, których nieodpartą siłę stanowił rozum, logika i żywiołowa werwa życiowa. Poza tym niepoślednią rolę odgrywała rasowa uroda.

(D. c. n.)

Odczyty
Związku Polskiego

Związek Polski w Sosnowcu nadesłał nam następującej treści komunikat:

Jak już sygnalizowaliśmy na tym miejscu przed tygodniem, Związek Polski począwszy od 25 bm. urządza

cykl odczytów, poświeconych omówieniu kwestii żydowskiej.

W Sosnowcu odbędzie się odczyt w poniedziałek dnia 25 bm. w sali Domu katolickiego o godz. 19.30 i będzie to jedyny odczyt płatny zaś wszystkie inne urządzane w okolicy będą bezpłatne, chodzi bowiem o to, aby dotrzeć do możliwie najszerszych sfer, do których dostęp na ogół jest ogromnie utrudniony.

Prelegent w osobie p. Gustawa Nowaka, prezesa Związku Polskiego w Płocku, ma za sobą tak wielkie doświadczenie w akcji odżydzeniowej, czego wybitnym dowodem jest stworzenie 100 chrześcijańskich placówek w Płocku.

Prelekcje jego będą autentycznym i wypróbowanym sposobem do przekonania ludności zagłębiowskiej, iż silna i dobra wola przy pokonywaniu trudności w zakładaniu polskich sklepów i przedsiębiorstw jest pierwszorzędnym atutem,

który powinniśmy wygrać przy obecnej sprzyjającej strukturze.

Program odczytów, który do wiadomości zostanie podany w najbliższych dniach przez afisze, ulotki oraz prasę, jest tak bogaty w treści, iż dla każdego Polaka znajdzie się tam wiele punktów, które go będą interesowały. Dlatego też Związek Polski, mogąc ofiarować społeczeństwu tak wyjątkową okazję wysłuchania równie pełnowartościowych odczytów, które będą miały na celu nie tylko zaznajomienie audytorium z panującą sytuacją, ale jednocześnie i wskazówki, jak zaradzić anormalnym stosunkom, jakie się wytworzyły u nas,

apeluje do całego społeczeństwa, by możliwie największa liczba osób zechciała ich wysłuchać.

Wszak pamiętamy wszyscy odczyt ks. Trzeciaka, urządzany także przez Związek Polski, który poruszył całe Zagłębie i otworzył oczy na niejedną sprawę wielu osobom; pamiętamy również pełną salę i rozchwytane bilety, których na długo przed odczytem zabrakło. Jednocześnie uprzytomnijmy sobie zmiany, jakie zaszły od roku w naszych zapatrywaniach na kwestię żydowską oraz jak zmienia się stopniowo oblicze naszych miast i miasteczek, a wtedy zrozumieć musimy, iż

idziemy do wielkiej wygranej,

która tylko od zgodnej postawy całego narodu jest uzależniona.

Pamiętajmy na wygraną młodzieży na wyższych uczelniach oraz na przeprowadzenie paragrafu aryjskiego wśród lekarzy poszczególnych miast, architektów, elektryków i innych stowarzyszeń, a wtedy zorientujemy się, iż energia i wysiłek, jaki kładziemy w akcję odżydzenia naszego kraju nie będą bezowocne. Walczmy o lepszą przyszłość dla własnego narodu i młodych pokoleń; dlatego też nikogo nie powinno braknąć na odczytach Związku Polskiego, które przyczynią się do wzmożenia energii i osiągnięcia szybszego a upragnionego celu.

ZWIĄZEK POLSKI.

PROGRAM RADIOWY

O DWÓCH SŁAWNYCH UCZONYCH

Ogromny, wciąż zmienny świat zawsze przykuwał do siebie uwagę człowieka. Lecz długo tylko go dziwił i budził w nim lęk. Bardzo powoli rozpoczynało się badanie zjawisk przyrody. Do tych, którzy pomogli człowiekowi zrozumieć wielkie wydarzenia w świecie przyrody należeli Kopernik, Keppler, Galileusz, Newton, Laplace i inni. Oni to wytłumaczyli prawa mechanizmu, który nazywamy układem słonecznym. Dzisiaj już rozumiemy w jaki sposób poruszają się bryły materii, czym w swoim ruchu rządzą się ciała niebieskie i ziemskie .W dniu 18 bm. o godz. 17 dr Dobiesław Doborzyński wygłosi odczyt na ten temat pt. „Galileusz i Newton". (P .D. Doborzyński jest zagłębianinem, wychowankiem gimnazjum im. Staszica — Red.).

PIANISTKA FINLANDZKA GRA DLA POLSKICH SŁUCHACZY

W poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 22.20 nadaje Polskie Radio recital fortepianowy finlandzkiej pianistki Merete Söderhjelm. Artystka wykona sonatę Haydna, „Trzy miniatury liryczne" Sibeliusa, oraz „Capriccio" Dohnanyiego, współczesnego kompozytora węgierskiego.

CZY HISTORIA MÓWI PRAWDĘ

Obecnie coraz częściej jesteśmy świadkami rewizji poglądów na postacie i zdarzenia historyczne. Przemiany te odzwierciadlają się nie tylko w literaturze historycznej i biograficznej, lecz również w pracach opartych bezpośrednio na źródłach, a więc w dziełach, od których wymagać należało by najdalej posuniętej ostrożności i obiektywizmu. Rodzi się więc wątpliwość, czy w ogóle istnieje bezwzględna prawda historyczna. Zagadnieniu temu poświęca Polskie Radio audycję „Dyskutujmy" dnia 18 bm. o godz. 19.30 Audycja pt. „Czy historia mówi prawdę" będzie dyskusją między historykiem, literatem i prawnikiem. Wezmą w niej udział Kazimierz Lepszy, Janusz Meissner i Władysław Wyrobek.

PONIEDZIAŁEK 18 PAŹDZIERNIKA 1937

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. a) „Podróż na księżyc" — pogadanka, b) Utwory Ludomira Różyckiego. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Co mówi blacharz o swoim zawodzie". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla szkół: „O naszym żołnierzu i jego piosence". 13.20 Koncert życzeń. 13.35 Opera „Carmen" G. Bizeta — płyty. 14.00 „Oszczędność w gospodarstwie domowym" — pogadanka. 14.10 Chór międzyszkolny pod dyr. Tadeusza Mayznera — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Orkiestra Georges Boulangera — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnia po kraju". 16.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego. 16.30 Pogadanka aktualna. 17.00 „Galileusz i Newton" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.30 Pogadanka sportowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Koncert kameralny poświęcony utworom Bacha: w wykonaniu: Wandy Landowskiej i Yehudi Menuhina — płyty. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy: „Czy historia mówi prawdę?". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Orkiestra mandolinistów „Sempre vivo". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Europejski koncert włoski (część I). Transmisja z Włoch. 22.00 Nowości literackie. 22.20 Recital fortepianowy Merete Söderhjelm. 23.00 Dwie orkiestry Aleksandra i Barnabas Geczy — płyty.

W 15-lecie istnienia
grupy Zw. powstańców śląskich w Czeladzi

Grupa Zw. powstańców śląskich w Czeladzi obchodziła w ub. sobotę **15-lecie swego istnienia.**

Z tej racji wieczorem odbyła się w sali Klubu urzędników T-wa „Saturn" akademia, na którą przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, przedstawiciele przemysłu z dyr. Raźniewskim, władze powstańcze, delegacje grup z Zagłębia i Śląska oraz przedstawiciele różnych organizacyj i stowarzyszeń.

Uroczystość zagaił p. K. Samorzewski, po czym orkiestra odegrała Hymn narodowy. Następnie szczegółowe sprawozdanie z działalności grupy złożył prezes p. Szenk.

Nieobecni na uroczystościach wojewodowie dr. Grażyński i dr. Dziadosz oraz dyr. J. Herdhebaut nadesłali depesze z życzeniami.

Po przemówieniach nastąpiły popisy chórów i orkiestry, deklamacje oraz odegrano dwa utwory sceniczne: „Przebudzenie" i „Rozbitki".

Po zakończeniu akademii odbył się wieczór taneczny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

18 Paździer. **Poniedziałek**

Łukasza, ewangelisty, Tryfonii
Słowiański: Bratomiła.
Słońca wsch. 6.5, zach. 16.37
Księżyca wsch 15.38, zach. 4.7

HISTORIA PODAJE:

1466 Pokój z Krzyżakami w Toruniu. Prusy i Pomorze zwrócone Polsce.
1523 Urodziny król. Anny Jagiellonki.
1813 Klęska Napoleona pod Lipskiem.
1817 Pogrzeb Tadeusza Kościuszki.
1920 Zawieszenie broni polsko-rosyjskie.

PRZYSŁOWIA:

Na święty Łukasz
Czego w polu szukasz?
Rzepy? Alboś jej w dole ślepy.

AFORYZMY:

Pewien uczony twierdzi, że inteligencja ludzka liczy 450.000 lat; ale nie powiedział, kiedy zacznie zachowywać się jak przystoi na jej wiek.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dziewczęta z Nowolipek".
PATRIA: „Cyganeria".
EDEN: „Koniec pani Cheyney".

× KOŁO KOBIECE LOPP. W SOSNOWCU przypomina, że w dniu 18 b. m. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Obwodu miejskiego LOPP w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 24 zebranie pań, zaproszonych do Komitetu imprezowego na cele Cywilnej Szkoły Lotniczej. Wszystkie Panie proszone są o łaskawe przybycie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek o godz. 19 przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — dana będzie zabawna komedia w 4 odsłonach pt. „Mała Kitty i wielka polityka".

We wtorek o godz. 19 przedstawienie robotnicze „Małżeństwo".

W środę 20 bm. na Saturnie w sali Klubu odegrana zostanie doskonała komedia w 3 akt. 14 obrazach pt. „Małżeństwo". Początek o g. 10.30.

W czwartek w Sosnowcu po raz 12 „Małżeństwo". Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W piątek „Mała Kitty i wielka polityka".

W sobotę premiera lekkiej komedii w 3 akt. A. Herza pt. „Zamieszaj".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 19 bm. Koncert Czeka-Hara, japońska laureatka Konkursu Chopinowskiego — godz. 20.

oda 20 bm. „Zygmunt August" godz. 20.
Czwartek 21 bm. „Gra serc" premiera, g. 20.

—oOo—

Zjazd Spółdzielczy
W DOMU SPOŁECZNYM

Wczoraj odbył się w Domu Społecznym w Sosnowcu okręgowy zjazd przedstawicieli Spółdzielni spożywców.

Zjazdowi przewodniczył inż. Berbecki. Na zjeździe wysłuchano sprawozdań oraz omówiono program najbliższych prac. Jak widać ze sprawozdań, spółdzielczość w Zagłębiu Dąbr. czyni stałe postępy i zyskuje coraz więcej zwolenników idei spółdzielczej.

Na zjeździe przemawiali pp.: lustrator Firla, dyr. Mazur, Kaleta, Czechowski, Czech, Zebrowski i Kępka.

25-lecie
„BŁĘKITNEJ DWÓJKI"

Druga drużyna harcerska przy gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu obchodziła piękną uroczystość, a mianowicie 25-lecie swego istnienia.

W sobotę wieczorem drużyna złożyła wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza ku uczczenia poległych harcerzy „Dwójki" oraz odbył się uroczysty apel. Po przemówieniu ks. kapelana Magota orkiestra szkolna odegrała żałobny hymn Chopina.

Wczoraj odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym na Pogoni, podczas którego został poświęcony sztandar drużyny.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się do gimnazjum, gdzie odbyło się wręczenie sztandaru i wbijanie gwoździ. Po południu odbyła się wieczornica harcerska.

Szczegółowy przebieg wczorajszych uroczystości podamy w „Czuwaju".

—oOo—

Nowe władze oddziału
ZW. DROBNYCH KUPCÓW CHRZEŚCIJAN W BĘDZINIE

Ostatnio odbyło się walne zebranie członków Związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego w Sosnowcu oddział w Będzinie pod przewodnictwem prezesa p. Machury w obecności ks. Wiśniewskiego i naczelnika Urzędu skarbowego w Będzinie p. A. Szymańskiego.

Po wygłoszeniu referatów przez ks. Wiśniewskiego i naczelnika Szymańskiego, przystąpiono do wyborów nowego zarządu w skład którego weszli: prezes p. Fryś (ponownie) wiceprezes p. Domagalik, sekretarz p. Trzaski, skarbnik p. Szkutnik, gospodarz p. Witt (ponownie); zastępcy pp. Pióro i Drajer; komisja rewizyjna przew. p. Rejch Wacław, członkowie Szkutnik, Juszczyk zastępcy: Kisiel i Tracz.

Jednocześnie uchwalono opracować statut dla Bezprocentowej Kasy Samopomocy. Zaznaczyć należy, że oddział rozwija się w bardzo szybkim tempie.

—oOo—

× KRÓTKIE FERIE W SZKOŁACH. W roku bieżącym dzień Wszystkich Świętych 1 listopada przypada na poniedziałek, w związku z czym następują kolejno po sobie dwa dni świąteczne. Ponieważ dzień Zaduszny 2 listopada rb. również świętowany jest w szkołach, zarządzone zostają z polecenia władz szkolnych 3-dniowe ferie we wszystkich szkołach powszechnych i średnich.

Śmierć w płonącym domu

Pożar w Wolbromiu

Onegdaj wieczorem wybuchł w Wolbromiu olbrzymi pożar, który pociągnął za sobą katastrofalne skutki.

O godz. 10.30 w nocy w zagrodzie Berka Łaznowskiego, z nieustalonych narazie przyczyn powstał ogień. Nim ktokolwiek mógł zaalarmować straż lub zabrać się do ratowania **płomienie ogarnęły całe zabudowanie.** W krótkim czasie, na miejscu, gdzie stała zagroda, pozostały tylko zgliszcza. Nie udało się niczego uratować. Z pod kupy popiołu **wydobyto zwęglone zwłoki służącej Łaznowskiego, 40-letniej Katarzyny Szczerbińskiej.**

Straty wynoszą 15.000 zł. Pastwą ognia padł cały dobytek, w czym: 8 krów, 2 konie, uprząż, sprzęty rolnicze.

Pies policyjny

PRZYCZYNIŁ SIĘ DO WYKRYCIA WŁAMYWACZY

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, do magazynu kop. „Saturn" dokonano włamania. Sprawcy skradli około 100 kg. białego metalu.

Na ślad włamywaczy wpadł pies policyjny, którego sprawadzono na miejsce. Pies odkrył skradziony metal, zakopany w polu. Odkrycie zachowano w tajemnicy, czekając na złodziei, przypuszczano bowiem, że przyjdą oni po skradziony i ukryty metal. Przypuszczenia te okazały się słuszne, to też wszystkich sprawców włamania zdołano ująć. Prócz Augustyniaka i Rusieckiego aresztowano także W. Judę.

× **OSZUSTKI Z JÓZEFOWA.** Paulina Wajdowa, zam. w Siemianowicach przy ul. Sobieskiego 10, od dłuższego czasu choruje obłożnie. Wykorzystały to dwie zawodowe oszustki, które zjawiły się w mieszkaniu chorej i pod pozorem wyleczenia wyłudziły od niej różne przedmioty, ogólnej wartości 195 zł. oraz 10 zł. gotówki. Zawiadomiona o tym policja ustaliła, że oszustkami były Julia Kaniowa i Józefa Leszowa, stale zamieszkałe w Józefowie, pow. Będziński. Ponieważ oszustki ukrywają się przed policją, rozesłano za nimi listy gończe.

W wieku mechanizacji

maszynka do szarpania ran

Gangsterzy amerykańscy wpadli na nowe źródło zysków, którego eksploatacja stała się możliwa jedynie dzięki ścisłemu współdziałaniu adwokatów. Od dłuższego czasu władze sądowe w Chicago były formalnie zasypywane sprawami incydentalnymi, w których najczęściej **występowały pretensje o odszkodowanie za uszkodzenie ciała w wypadkach samochodowych.**

W większości wypadków właściciele samochodów, przeważnie krezusi amerykańscy, płacili żądane sumy. Gdy jednak ilość nieszczęśliwych wypadków samochodowych zaczęła wzrastać w sposób jaskrawie nie pokrywający się z urzędowymi statystykami, zarządzono obserwację, która dała nieoczekiwane wyniki. Okazało się, że w siedzibie jednego z adwokatów chicagowskich **było specjalne „ambulatorium", gdzie „ofiarom wypadków samochodowych" bezboleśnie deformowano twarze, łamano ręce, zadawano rany cięte i szarpane do złudzenia naśladujące incydentalne uszkodzenia ciała.**

Mieszkanie adwokata połączone było z mieszkaniem lekarza znanego w amerykańskich kołach przestępczych. W gabinecie lekarza umieszczono maszynę, która w sposób bezbolesny **doprowadzała „ofiary" do stanu, usprawiedliwiającego wysokość żądanego przed sądem czy też w drodze polubownej odszkodowania.**

Maszynę skonfiskowano. Szereg adwokatów, lekarzy, dozorców szpitalnych i t.p. znalazło się w areszcie. Gangsterom amerykańskim nie brak pomysłów, a tamtejszym adwokatom giętkości sumienia. Zresztą czy tylko tamtejszym?

ZAKAZ

— Byłbym wczoraj utonał; wpadłem w porcie do wody!

— Jakto, nie umiesz pływać!

— Owszem, ale tam był wywieszony plakat: zabrania się pływać!

BEZ TREŚCI

— Znam go tak dobrze, jak zawartość mego portfelu.

— Ach tak, więc jest to człowiek bez treści?

Anegdoty teatralne

Znany aktor angielski Koan, grając rolę popisową Ryszarda III, nie wiedział, że grono jego przeciwników będących na sali, zamierza zrobić kawał i zakpić z niego. Gdy w ostatnim akcie, zgodnie z tekstem sztuki biegał nerwowo po scenie i zawołał:

— „Konia! Konia! Królestwo oddam za konia!

Krzyknął ktoś z publiczności:

— A za osła też?

— Naturalnie — odparł bez namysłu Kean — zejdź pan tylko na scenę!

PRZYSZŁA MAŁŻONKA

Kandydat: — Nie, ta pani nie podoba mi się, sądząc z fotografii musi mieć conajmniej czterdziestkę.

Pośrednik: — O, przepraszam bardzo, fotografia jest z przed 10 lat.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI